

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia



# WBREW KRÓLEWSKIM ALIANSOM



Rosja, Europa i polska walka  
o niepodległość w XIX wieku

Pod redakcją  
Łukasza Adamskiego i Sławomira Dębskiego

Warszawa 2016

© Copyright by Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu  
i Porozumienia 2016

Recenzenci:  
prof. Andrzej Chwalba, prof. Andrzej Gil

Redakcja tekstu:  
Małgorzata Krystyniak

Korekta:  
Katarzyna Staniewska

Redakcja techniczna:  
Dorota Dołęgowska

Projekt okładki:  
Piotr Perzyna, ALC Marketing

ISBN: 978-83-64486-35-7

**Wydawca:**  
Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia  
ul. Jasna 14/16a, 00-041 Warszawa  
tel. + 48 22 295 00 30, fax + 48 22 295 00 31  
e-mail: [cprdip@cprdip.pl](mailto:cprdip@cprdip.pl), [www.cprdip.pl](http://www.cprdip.pl)

**Druk i oprawa:**  
Centrum Poligrafii Sp. z o.o.  
02-232 Warszawa, ul. Łopuszańska 53

DARIUS STALIŪNAS

## Litwini a powstanie 1863 roku

**T**emat, który został sformułowany w tytule niniejszego artykułu, można rozumieć na dwa sposoby: jako zapowiedź analizy poglądów litewskiego ruchu narodowego, czy później elity politycznej i nauki, na to wydarzenie z perspektywy historycznej albo przeglądu postaw ówczesnych Litwinów wobec wydarzeń roku 1863. Pierwsze zagadnienie mieści się w zakresie badań nad rozwojem historiografii, pamięci zbiorowej oraz polityki historycznej i w literaturze naukowej było niejednokrotnie poruszane, toteż zostanie przedstawione jedynie w skrócie. Druga kwestia po upływie 150 lat od wybuchu powstania również nie może być w historiografii nowym tematem<sup>1</sup>. W tym artykule spróbujemy wyjaśnić na podstawie dorobku historiografii oraz nowych spostrzeżeń, jaki był stosunek do powstania tych litewskich działaczy społecznych, którzy uważali siebie za Litwinów (niekoniecznie tylko za Litwinów, tj. mogli mieć, jak często się mówi, podwójną narodowość – byli więc w takim samym stopniu Litwinami i Polakami).

---

<sup>1</sup> A. Janulaitis, *1863–1864 m. sukilimas Lietuvoje*, „Mūsų žinynas. Karo mokslo ir istorijos žurnalas” 1921, t. 1, s. 9–50; E. Aleksandravičius, *1863 m. sukilimas ir lietuvių nacionalinio judėjimo programa*, [w:] *idem, XIX amžiaus profiliai*, Vilnius 1993, s. 93–103; D. Fajnhauz, *1863. Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999.

\* \* \*

Na przełomie XIX i XX wieku wśród przywódców narodowego ruchu litewskiego rozpowszechniony był pogląd, że Litwini staną się narodem pod warunkiem odizolowania się od Polaków, czyli muszą udowodnić sobie i innym, że Litwini i Polacy to dwa różne narody. Ponieważ podstawowym celem powstania 1863 roku było niewątpliwie odrodzenie Rzeczypospolitej albo – jak wówczas najczęściej mówiono – Polski, w litewskich tekstach pochodzących z przełomu XIX i XX wieku powstanie to najczęściej traktowano jako sprawę Polaków i spolszczonej szlachty litewskiej, niewartą tego, by o niej pamiętano. Insurekcję określano jako „polskie powstanie” (które nie ma nic wspólnego z Litwinami), a oba powstania: styczniowe i listopadowe (1830–1831) nazywano „polskim czasem”<sup>2</sup>. Po I wojnie światowej z uwagi na konflikt z Polską o Wilno litewski dyskurs historyczny w zasadzie obracał się wokół tej samej – antypolskiej – tematyki, a niezmienione stanowisko wobec powstania lat 1863–1864 faktycznie bardzo dobrze oddaje tę ciągłość. Józef Milewski Miglowara (Juozapas Miliauskas-Miglovara), jeden z uczestników powstania, uważał, że było ono „błędem”, albowiem wybuchło „w nieodpowiednim czasie i było zupełnie niepotrzebne”<sup>3</sup>. W tym kontekście zrozumiała staje się propozycja wysunięta przez niektórych działaczy litewskich, aby obchody powstania w międzywojennej Litwie organizowano 1 października, to jest w dniu, kiedy „Rosjanie powstanie na Litwie ostatecznie stłumili”<sup>4</sup>. Pomysł świętowania nie rocznicy wybuchu powstania lub którejś z wygranych albo nieprzegranych bitew, lecz daty symbolizującej jego upadek był widocznie podyktowany chęcią zaznaczenia odrębności od Polaków – jeżeli bowiem datą upamiętniającą to wydarzenie byłby początek powstania, wówczas

<sup>2</sup> W różnych narracjach narodowych funkcjonują odmienne określenia powstania: Polacy nazywają je powstaniem styczniowym, w dyskursie białoruskim dość często określa się je jako powstanie Kalinowskiego, na Litwie znane jest pod nazwą powstanie 1863–1864 lub 1863 roku (nazwy tej często się używa również w historiografii białoruskiej).

<sup>3</sup> J. Miliauskas Miglovara, *1863 metų sukilimą atsiminus*, „Karo archyvas” 1925, t. 2, s. 45.

<sup>4</sup> A. Dilys, *1863–1864 metų sukilimas Lietuvoje*, „Lietuva” 1924, nr 161.

trzeba by było organizować obchody wspólnie z Polakami (albo w tym samym czasie) i trudno byłoby uniknąć „polskich” interpretacji powstania. Część autorów wykazywała, że w niektórych miejscach na Litwie do powstania dołączyli chłopci, tj. Litwini. Powstanie jednak ani nie doczekało się większej uwagi w historiografii litewskiej, ani nie zostało na Litwie upamiętnione za pośrednictwem pomników, wystaw czy państwowych uroczystości.

W czasach sowieckich na Litwie ukształtował się określony (sowiecki) kanon interpretacji powstania 1863–1864: było to powstanie chłopskie, które rozpoczęło się w roku 1861 i nie miało nic wspólnego z powstaniem w Polsce. Wodzowie powstania – rewolucjoniści – ściśle współpracowali z rosyjskimi rewolucjonistami demokratami, powstańcy walczyli o reformy społeczne i ekonomiczne oraz o prawo do używania języka litewskiego, ich wrogami zaś byli obszarnicy i „caryzm”<sup>5</sup>. Na różne sposoby starano się ukryć fakt, że powstanie było skierowane przeciwko Rosji. Historycy związani z reżimem próbowali uczynić powstanie „miejszem litewskiej sowieckiej pamięci”, jednak w żadnym wypadku nie jednym z głównych miejsc. Zapewne zupełnie słusznie obawiano się, że społeczeństwo może ten fakt historyczny interpretować na swój sposób – jako symbol oporu wobec Rosji. W takim wypadku obchody powstania 1863 roku mogły być z łatwością wykorzystane również do wzniesienia nastrojów antysowieckich, gdyż łatwo można było odkryć paralele między Rosją carską a Związkiem Sowieckim. Właśnie w takiej intencji grupy opozycyjne wobec reżimu sowieckiego na Litwie już w czasach sowieckich zaczęły pielęgnować pamięć o powstaniu 1863 roku jako walce Litwinów o wolność. W tym dyskursie nierzadko nawet zapominano, że powstanie odbywało się również w Polsce, oraz twierdzono, że część powstańców walczyła o niepodległość państwa litewskiego, chociaż historycy zwracali uwagę, że idei niezależności Litwy nikt jeszcze wówczas nie głosił<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> J. Žiugžda, *Antanas Mackevičius – Lietuvos valstiečių vadovas kovoje prieš carizmą ir dvarininkus*, Vilnius 1951; L. Bičkauskas-Gentvila, *1863 metų sukilimas Lietuvoje*, Vilnius 1958.

<sup>6</sup> D. Staliūnas, *Savas ar svetimas paveldas? 1863–1864 m. sukilimas kaip lietuviška atminties vieta*, Vilnius 2008; D. Staliūnas, *The Uprising of 1863 as a Lithuanian Place of Memory*, [w:] *Politics, History, and Collective Memory in Public Discourses in East Central Europe*, red. Z. Krasnodębski, S. Garstecki, R. Ritter, Hamburg 2012, s. 111–137.

Interpretacje powstania 1863 roku zmieniały się zatem wraz z paradygmatami dominującymi w historiografii litewskiej oraz zapotrzebowaniem polityki historycznej. Aby odpowiedzieć na pytanie, jaki był stosunek do powstania tych grup społecznych, których członkowie uważali siebie za Litwinów, należy najpierw wyjaśnić, jakie formy zbiorowej tożsamości litewskiej istniały w połowie XIX wieku.

\* \* \*

Połowa XIX wieku była okresem, w którym miało miejsce skomplikowane przejście od społeczeństwa tradycyjnego do współczesnego. Istniały jeszcze wówczas stare (polityczne, warstwowe) zbiorowe typy tożsamości, lecz zaczęły się pojawiać współczesne – etnokulturowe i etnolingwistyczne jej warianty. Dlatego bycie Litwinem w połowie XIX wieku mogło być różnie interpretowane.

Często podczas omawiania ruchów narodowych jest przywoływany schemat zaproponowany przez czeskiego historyka Miroslava Hrocha, który wyodrębnił kilka etapów rozwoju tych ruchów<sup>7</sup>. Jak zaznacza litewski historyk Antanas Kulakauskas, faza A, kiedy pojawia się tylko zainteresowanie określoną etnokulturą, lecz nie dąży się jeszcze do jej utrwalenia, datowana jest na pierwsze dwa dziesięciolecia XIX wieku, później zaś nastąpił okres aktywnej agitacji (faza B), chociaż badacz nie zaryzykował dokładnego wskazania, kiedy miała miejsce ta zmiana. Początek masowego ruchu (faza C) według Kulakauskasa przypada na sam koniec XIX wieku, symboliczną datą jest tutaj rok 1896<sup>8</sup>, kiedy

<sup>7</sup> Faza A, kiedy notujemy jedynie zainteresowanie jakąś etnokulturą, faza B, kiedy rozpoczyna się agitacja i faza C, kiedy powstaje ruch masowy, za: M. Hroch, *Die Vorkämpfer der nationalen Bewegungen bei der kleinen Völkern Europas*, Praha 1968; *idem*, *Das Erwachen kleiner Nationen als Problem der komparativen sozialgeschichtlichen Forschung*, [w:] *Sozialstruktur und Organisation europäischer Nationalbewegungen*, red. P. Burian, T. Schieder, München–Wien 1971, s. 121–139; *idem*, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.

<sup>8</sup> W tych latach rozpoczęto wydawanie gazety o ukierunkowaniu katolickim „Tėvynės sargas”, co świadczy o pojawieniu się nurtu nowoczesnej polityki katolickiej. W tym samym 1896 roku została założona również Litewska Partia Socjaldemokratyczna.

nastąpiła wyraźna fragmentacja litewskiego ruchu narodowego<sup>9</sup>. Rok 1863 można zatem zaliczyć do fazy B, kiedy to działacze społeczni, nieraz funkcjonujący w grupach, już nie tylko interesowali się przeszłością Litwy czy też litewską kulturą ludową, lecz także starali się wpajać odrębną litewską świadomość narodową masom (świadczą o tym: wydawanie książek w języku litewskim, nieudana próba otrzymania zezwolenia na wydawanie gazety, zakładanie szkół dla ludu z litewskim językiem nauczania i plany założenia szkół litewskich wyższego stopnia).

W tę działalność aktywnie angażował się również biskup żmudzki Maciej Wołonczewski, który bodaj najbardziej przyczynił się do rozwoju oświaty litewskiej XIX wieku, chociaż w zasadzie nie można go nazywać ani litewskim nacjonalistą, ani protonacjonalistą. Biskup sam pisał w języku litewskim książki z dziedziny beletrystyki i religii, nigdy natomiast nie pisał takich książek po polsku. Nie działał jednak w izolacji od krajowej elity społecznej i kultury polskiej. Podczas powstania Wołonczewski stał w obronie wszystkich księży prześladowanych przez władze carskie i starał się złagodzić represje, które dotknęły kraj, lecz nie był też stronnikiem powstania. W opowiadaniu *Palangos Juzė* (Juzė z Połagi) napisanym w 1869 roku manifestacje odbywające się na początku lat sześćdziesiątych oraz powstanie ukazane są jako wydarzenia niemające nic wspólnego z ludem litewskim: „Tymczasem państwo zaczęło śpiewać w kościołach nie wiadomo jakie pieśni, których władze nie cierpiały. Panie poubierane na czarno. Wszystko to świadczy o nadciągającej czarnej chmurze nieszczęść. Oto ja, chociaż młody, widząc to, milczałem jak ryba w wodzie i umyślnie chodziłem szyć do biednych ludzi, żeby mnie szlachta nie znalazła i nie narzucała się ze swoją przyjaźnią”<sup>10</sup>. To oczywiście w żaden sposób nie oznacza, że Wołonczewski był wrogo nastawiony do powstańców. Po prostu myśląc racjonalnie, nie mógł poprzeć wybranej metody

<sup>9</sup> A. Kulakauskas, *Apie tautinio atgimimo sąvoką, tautinių sąjūdžių epochą ir lietuvių tautinį atgimimą*, [w:] *Lietuvių atgimimo istorijos studijos*, t. 1: *Tautinės savimonės žadintojai: nuo smens iki partijos*, Vilnius 1990, s. 132–142.

<sup>10</sup> M. Valančius, *Palangos Juzė*, Tilžė 1902, s. 87–88.

działania – walki zbrojnej, która w tych warunkach była skazana na porażkę<sup>11</sup>.

Część litewskich działaczy połowy XIX wieku, kultywujących nowy etnolingwistyczny model tożsamości zbiorowej, wyraźnie opowiedziało się za jak największą separacją od Polaków. Oto przyszedł powstaniec Edward Jakub Dauksza jeszcze w 1858 roku w wierszu *Mes vienos puokštės du žiedai* (My dwa kwiaty jednej wiązanki) pisał o przyszłej walce narodowyzwoleńczej, zdecydowanie opowiadając się za oddzieleniem Litwy od Polski<sup>12</sup>.

Dążenie do odseparowania się od Polaków/polskiej kultury nieraz prowadziło do występowania z nieoczekiwanymi pomysłami. Otóż w 1859 roku, tj. o wiele wcześniej niż carscy urzędnicy czy rosyjscy naukowcy, ideę przejścia na cyrylicę w języku litewskim propagował Andrzej Ugiański – pracujący w Kazaniu nauczyciel. Według Vincasa Maciūnasa, badacza litewskiego ruchu narodowego w 1. połowie XIX wieku, Ugiański był takim samym patriotą jak Szymon Dowkont (Simonas Daukantas), autor pierwszej napisanej po litewsku historii Litwy. Łączyły ich szacunek do języka litewskiego i historii oraz nienawiść do Polaków. Maciūnas, opierając się przede wszystkim na listach Ugiańskiego adresowanych do Wołoncewskiego, nazywa go nawet „współczesnym Litwinem”<sup>13</sup>. Wprowadzenie cyrylicy w tym wypadku rozumiano jako narzędzie, które pozwoli odseparować się od Polaków<sup>14</sup>.

Oprócz tej etnokulturowej/etnolingwistycznej formy tożsamości litewskiej w połowie XIX wieku istniała również inna – historyczna, a za jej najważniejszego reprezentanta zazwyczaj uważa się Adama Honorego Kirkora. Właśnie w jego tekstach

<sup>11</sup> V. Merkys, *Motiejus Valančius. Tarp katalikiškojo universalizmo ir tautiškumo*, Vilnius 1999. Wypada zaznaczyć, że nawet niektórzy powstańcy wybuch insurekcji odbierali jako nieszczęście. Oto jeden z przywódców „białych” na Litwie Jakub Gieysztor wiadomość o powstaniu przyjął w taki sposób: „Wieść o wybuchu [powstania – D.S.] poraziła mnie w takim stopniu, że przez dwa dni nie opuszczałem mieszkania, powiedziawszy żonie, że zgodziłbym się nawet zginąć z rąk mych rodaków, gdyby wieść ta okazała się nieprawdziwa”. Cytat według: D. Fajnhauz, 1863... , *op. cit.*, s. 130.

<sup>12</sup> R. Mikšytė, *Eduardas Dauksa ir jo eilėraščiai lenkų kalba*, [w:] *Literatūra ir kalba*, t. XVIII: *Literatūriniai ryšiai*, Vilnius 1985, s. 175; O. Maksimaitienė, *Lietuvos sukilėlių kovos 1863–1864 m.*, Vilnius 1969, s. 20.

<sup>13</sup> V. Maciūnas, A. Ugianskis, „*Židinys*” 1936, nr 5–6, s. 517–528.

<sup>14</sup> D. Staliūnas, *Making Russians. Meaning and Practice of Russification in Lithuania and Belarus after 1863*, Amsterdam–New York 2007, s. 244–245, 247.

pochodzących z połowy XIX wieku pojawi się temat, który później, tj. na przełomie XIX i XX wieku, stanie się tak bardzo popularny wśród nacjonalistów litewskich – dziedzictwo kulturowe, konkretniej zaś o spór z Polakami o wybitne postaci z przeszłości: „Polacy są aroganccy i od niepamiętnych czasów przy każdej okazji z natarczywością starają się wyrazić swoją wyższość, co oczywiście rodzi frustrację i niechęć wśród Litwinów. Ci zaś nigdy nie zapominają, że i Sobieski, i Kościuszko, i Mickiewicz, i wielu innych, którymi szczyli się Polska, nie byli Polakami, lecz Rosjanami [*Russkije*]<sup>15</sup> i Litwinami. Ci, którzy studiowali etnografię obu narodów, wyraźnie widzą, jak bardzo różnią się one charakterem, zdolnościami oraz usposobieniem”<sup>16</sup>.

Podobne myśli znajdujemy też w liście Kirkora do żony Marii z roku 1861: „Litwa dała Polsce wielu sławnych ludzi, jakich ona nigdy nie miała, np. Mickiewicza, Kościuskę i wielu innych”<sup>17</sup>. Co prawda litewska tożsamość Kirkora nie jest negacją polskiej. Jak wszystkie tożsamości zbiorowe jest ona sytuacyjna – staje się istotna, gdy trzeba zdefiniować stosunki z Polakami lub rozgraniczyć historię Litwy i Polski. Litewskość niekoniecznie jest zaprzeczeniem polskości: „Nadaremnie myślą, że między Polakami z Królestwa a Litwinami lub dokładniej Polakami w Rosji – panuje miłość i braterstwo”<sup>18</sup>. Ten cytat bardzo wyraźnie ukazuje, że na Litwie można być jednocześnie Polakiem i Litwinem. Przywiązanie Kirkora do Polski widzimy także w innych sytuacjach: „Czy Litwa po to, żeby wspólnie [dalej tekst zaszyfrowany – D.S.], powinna przestać być Litwą? Nie! Ja jestem Litwinem, nikt nigdy nie zniszczy we mnie tego uczucia. Kocham mój kraj z całą inspiracją młodego człowieka, z całym poświęceniem męża. Mam serce i czuję sympatię dla Polski na tyle, na ile jej losy związane są z naszym krajem, i, broń Boże, nawet nie myślę o niezgodzie, [zaszyfrowany tekst], ale do tej pory

<sup>15</sup> Najprawdopodobniej autor miał na myśli Rusinów.

<sup>16</sup> M. Dołbiłow, D. Staliūnas, *Obratnaja unija. Iz istorii odnoszenij mieždu katolicyzmoz i prawosławijem v Rossijskoj impierii 1840–1873*, Vilnius 2010, s. 160.

<sup>17</sup> Gosudarstwiennyj archiw Rossijskoj Fiedieracyi, f. 109, Siekrietnyj archiw, op. 2, d. 264, l. 8.

<sup>18</sup> M. Dołbiłow, D. Staliūnas, *Obratnaja unija...*, *op. cit.*, s. 160.

[zaszyfrowany tekst] – będziemy myśleć i działać, by przygotować się do uwolnienia od moralnego ubóstwa duchowego”<sup>19</sup>.

Jednakże mimo tej polsko-litewskiej tożsamości Kirkor nie stoi po stronie powstańców. Jego działalność ma wyraźny charakter prorosyjski (zarówno w sferze kultury, jak i polityki). Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIX stulecia pisał wyłącznie po rosyjsku i w jednym z listów do Józefa Ignacego Kraszewskiego twierdził nawet, że postanowił nigdy więcej nie pisać po polsku<sup>20</sup>. Podczas powstania 1863 roku był redaktorem oficjalnej gazety „Wilenskiej wiestnik”, człowiekiem, który zdobył zaufanie generał-gubernatora Michaiła Murawjowa, w latach 1865–1866 zaś wystąpił do władz z projektem unii kościelnej, którego realizacja najprawdopodobniej doprowadziłaby do zniszczenia Kościoła katolickiego w Cesarstwie Rosyjskim, nie wliczając Królestwa Polskiego<sup>21</sup>.

W połowie XIX wieku istniały zatem różne modele tożsamości litewskiej: jeden opierał się na starej historycznej wrogości Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec Królestwa Polskiego, co prawda już nie stanowego (kiedy narodem są tylko klasy uprzywilejowane, przede wszystkim – szlachta) oraz kształtujący się nowoczesny model – etnolingwistyczny, nieraz już z antypolskimi konotacjami. Na podstawie przykładów przytoczonych w artykule widzimy, że wyznawcy tych różnych typów tożsamości litewskiej niejednakowo oceniali prowadzoną wspólnie z Polską walkę zbrojną z Cesarstwem Rosyjskim.

<sup>19</sup> Z. Talwirska, a później również wielu innych historyków, cytata ten przytacza nie całkiem dokładnie: „Czy Litwa po to, żeby być razem z Polską, powinna przestać być Litwą? Nie! Ja jestem Litwinem – nigdy nie da się zniszczyć we mnie tego uczucia. Kocham mój kraj z całą inspiracją młodego człowieka, z całym poświęceniem męża. Mam serce i czuję sympatię dla Polski na tyle, na ile jej losy związane z naszym krajem; ja, broń Boże, i nawet nie myślę o niezgodzie, nie myślę... ale na razie... będziemy myśleć i działać, jak przygotować się, żeby uwolnić się od moralnego ubóstwa duchowego”: Z. Talwirska, *Niekotoryje woprosy obszczestwiennogo dżiżienija w Litwie i Bielorusssii w konce 50-ch – naczale 60-ch godow i podpołnaja literatura*, [w:] *Riewolucyjonnaja Rossija i riewolucyjonnaja Polska (wtoraja połowina XIX w.)*, Moskwa 1967, s. 16. Za pomocą wielokropków Talwirska zaznaczyła zaszyfrowane miejsca. Porównanie tekstu publikowanego przez nią z oryginałem wykazuje, że znajdują się tutaj pewne nieścisłości (opuszczone słowa), jednak największą nieścisłością jest dopisane przez Talwirską słowo „Polska”, którego nie ma w oryginale (w tym miejscu jest zaszyfrowany tekst).

<sup>20</sup> M. Stolzmann, *Czasopisma Wileńskie Adama Honorego Kirkora*, Kraków 1973, s. 36.

<sup>21</sup> M. Dołbiłow, D. Staliūnas, *Obratnaja unija...*, op. cit., s. 160.

\* \* \*

Określenie celów przyświecających powstańcom, zwłaszcza szeregowym, nie jest łatwe, ponieważ większość z nich, jak wiadomo, nie pozostawiła żadnych świadectw pisanych. Nieco informacji o możliwych motywach kierujących prostym ludem można uzyskać z adresowanych do niego materiałów agitacyjnych (przeznaczonych dla ludu gazet, odezw, kazań). Twórcy tych tekstów propagandowych, żeby osiągnąć swój cel i wciągnąć masy ludowe do powstania, musieli uwzględnić ich światopogląd i dążenia. Z analizy wykonanej przez historyka Zitę Medišauskienę wynika, że w tekstach skierowanych do chłopstwa białoruskojęzycznego kluczowe miejsce w hierarchii wartości zajmowała wolność, pojmowana jako wolność osoby ludzkiej i wyznania, lecz najważniejsza była wolność społeczna i prawo do własności ziemskiej. Z kolei w tekstach, które miały przekonać do powstania chłopów litewskich, na pierwszym miejscu stawiano obronę religii katolickiej przed Rosją oraz walkę za wolność ojczyzny, rozumianej prawdopodobnie jako ziemie dawnej Rzeczypospolitej<sup>22</sup>. Można zatem przypuszczać, że dla białoruskich chłopów, którzy przyłączyli się do powstania, ważne było dążenie do praworządności, dla Litwinów zaś – obrona religii katolickiej i wolności politycznej.

Celem, do którego dążyli przywódcy powstania na Litwie, było odrodzenie Rzeczypospolitej albo – jak w tym czasie najczęściej mówiono – Polski. Między przywódcami powstania w Wilnie i Warszawie często dochodziło do nieporozumień. Te tarcia między „czerwonymi” w Warszawie i Wilnie rozpoczęły się jeszcze przed wybuchem powstania. Aby je złagodzić, jesienią 1862 roku do Warszawy udał się przedstawiciel Prowincjonalnego Komitetu Litewskiego Edmund Weryho. Starał się m.in. o zgodę Warszawy na samodzielność komitetu wileńskiego, podczas gdy Komitet Centralny Narodowy miał być tylko „pierwszym wśród równych”. Organizatorzy powstania jednak na to nie przystali. Wilnianie takiej decyzji KCN nie zaakceptowali, wysłano innego

<sup>22</sup> Z. Medišauskienė, *Religija 1863–1864 m. sukilimo retorikoje*, [w:] *Dvasininkija ir 1863 m. sukilimas buvusios Abiejų Tautų Respublikos žemėse*, red. A. Prašmantaitė, Vilnius 2009, s. 269–298.

delegata, jednak i on nie potrafił zmienić istniejącej hierarchii. Do identycznych nieporozumień między Polską a Litwą doszło przed powstaniem wśród liderów „białych”. Jakub Gieysztor i inni przywódcy tego odłamu prawdopodobnie obawiali się, że „biali” z Królestwa Polskiego mogą złożyć Litwę w ofierze w zamian za ustępstwa władz carskich względem Królestwa. Również w czasie powstania dochodziło nieraz do konfliktów na tle braku subordynacji, zwłaszcza wówczas, kiedy powstaniem zaczęli dowodzić „czerwoni”, którzy byli zdania, że przywódcy insurekcji w Warszawie nie znają miejscowych litewskich warunków<sup>23</sup>. Nie ma więc wątpliwości, że władze powstańcze na Litwie, przede wszystkim „czerwoni”, chciały mieć pewną samodzielność działania i w przypadku zwycięstwa mogłyby się domagać znacznej autonomii. Zezwolenie na samodzielną działalność starali się jednak uzyskać od przywódców powstania w Warszawie, co niezbitnie pokazuje, że uznawali swój status podporządkowania tym władzom. O tej zależności świadczą też zmiany nazwy organu dowodzącego powstaniem na Litwie na różnych etapach jego przebiegu. Od marca 1863 roku nazywał się on Wydziałem Zarządzającym Prowincjami Litwy, później zaś – Wydziałem Wykonawczym na Litwie.

Jako najwyrazistszy przykład separatyzmu litewskiego przywoływana jest zazwyczaj postać księdza Antoniego Mackiewicza, który w połowie listopada 1863 roku został mianowany wojewodą kowieńskim. O jego poglądach najwięcej dowiadujemy się z zeznań składanych przed śledczymi w końcu 1863 roku<sup>24</sup>. Już samo źródło jest dość dyskusyjne. Jak zachowuje się człowiek, który wie, że może go czekać kara śmierci? Mackiewicz właśnie w takiej sytuacji się znajdował, kiedy aresztowano go 5 grudnia 1863 roku<sup>25</sup>. Musiał wiedzieć, jak władza carska postąpiła z wcześniej aresztowanymi przywódcami powstania. Jednym z pierwszych ukazów wileńskiego generał-gubernatora Michaiła Murawjowa zaraz po przybyciu do Wilna wiosną 1863 roku był właśnie rozkaz rozstrzelania Stanisława Iszora, księdza z powiatu

<sup>23</sup> D. Fajnhauz, *1863...*, *op. cit.*, s. 84, 107–108, 254–258.

<sup>24</sup> A. Mackevičius, *Laiškai ir parodymai*, red. O. Maksimaitienė, R. Strazdūnaitė (seria „Acta Historica Lituanica”), Vilnius 1988.

<sup>25</sup> Wszystkie daty podawane są według starego – juliańskiego – kalendarza. Różnica w stosunku do kalendarza gregoriańskiego wynosiła wówczas 12 dni.

wiłkomierskiego. W takiej sytuacji możliwe są jedynie skrajności: w obliczu śmierci człowiek może desperacko głosić swoje poglądy albo starać się za wszelką cenę pozostać przy życiu. Biorąc pod uwagę rozpowszechnioną wśród ówczesnych urzędników oraz inteligencji litewskiej polonofobię, można założyć, że próba odżegnania się od Polaków i deklarowanie patriotyzmu litewskiego w jakimś stopniu wynikały z dążenia Mackiewicza do uniknięcia kary śmierci<sup>26</sup>. Niezwykle trudno jest wykazać, jaka decyzja została podjęta, gdyż brakuje jakichkolwiek dowodów z wcześniejszego okresu.

Mackiewicz w zeznaniach składanych przed komisją śledczą bardzo wyraźnie akcentował czynniki społeczne i ekonomiczne, które doprowadziły do wybuchu powstania. Chociaż wierzono w polepszenie się sytuacji po zniesieniu pańszczyzny w 1861 roku przez rząd Rosji, położenie chłopstwa, według Mackiewicza, tylko się pogorszyło: „biedny lud zmienił jedynie pana – nawet gorzej, gdyż pan, nawet najgorszy, kiedy zaszła potrzeba, dawał chleb, a teraz chociaż umieraj – nie dostaniesz”<sup>27</sup>. Poprzez uczestnictwo w powstaniu dążył do przywrócenia swojemu „ludowi litewskiemu praw ludzkich podeptanych przez szlachtę i zaniebanych przez administrację”<sup>28</sup>. Tego typu wypowiedzi świadczących o zaniepokojeniu Mackiewicza społeczną i ekonomiczną sytuacją chłopów oraz o potępieniu samowoli urzędników carskich i krajowej elity społecznej możemy znaleźć o wiele więcej<sup>29</sup>. Właśnie powstanie miało te problemy rozwiązać: „A rewolucja na mocy manifestu daje (ziemię na własność ludziom bez względu na ich wyznanie) i od razu to realizuje”<sup>30</sup>.

Inna przyczyna wybuchu powstania to czynnik religijny<sup>31</sup>. Litwini są głęboko religijnym narodem, lecz władze rosyjskie na różne sposoby prześladowały Kościół katolicki: „zabrane kościoły, zakonnicy wygnani z klasztorów – czy to mało przykładów

<sup>26</sup> Tłumiąc powstanie, władze imperialne zaczęły prowadzić antypolską politykę dyskryminacyjną, nakłaniały przy tym niejednego szlachcica „do przypomnienia sobie” o swoim litewskim lub niemieckim pochodzeniu.

<sup>27</sup> A. Mackevičius, *Laiškai ir parodymai...*, *op. cit.*, s. 58–59.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 48, 79.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 49, 58.



świadczących o złej woli rządu? Czyż zakaz katechizacji dzieci, sprzeciwianie się rozpowszechnianiu trzeźwego trybu życia i wynikające z tego różne represje nie były wyraźnym dowodem na to, że rząd rosyjski nie troszczy się o mój lud, dąży do jego demoralizacji, a więc do jego zagłady?"<sup>32</sup>.

W związku z tym, że w zeznaniach Mackiewicza nie znajdujemy specyficznych litewskich motywów etnokułturowych (troska o status języka litewskiego, jego miejsce w szkole i w życiu publicznym etc.), łączenie go z nowoczesną (etnolingwistyczną) ideą litewkości jest raczej bezpodstawne.

W dokumencie jest kilka wzmianek pozwalających zrozumieć, jak Mackiewicz wyobrażał sobie Litwę, w której próbował zorganizować powstanie. Kiedyś powiedział, że jego naród jest kilkumilionowy<sup>33</sup>, w innym miejscu podkreślał, że usiłował powstanie „rozszerzyć z guberni kowieńskiej na gubernie wileńską i grodzieńską”<sup>34</sup>. Stykamy się tutaj z jedną z koncepcji Litwy funkcjonujących w owym czasie w społeczeństwie, a także w dyskursie rosyjskim, w którym tym terminem określano tzw. gubernie litewskie (wileńska, kowieńska i grodzieńska)<sup>35</sup>. Koncepcja ta nie jest ani czysto historyczna (Litwa rozumiana jako ziemie byłego WKL), ani też etnolingwistyczna czy etnograficzna (jako terytorium zamieszkałe przez Litwinów).

Jednak powstanie, jak wiadomo, rozpoczęło się w Polsce. Historycy litewscy, aby wyjaśnić poglądy Mackiewicza na temat stosunków panujących między Litwą a Polską podczas powstania lub w dającej się przewidzieć przyszłości, stale cytowali kilka jego fraz: „Moje dążenie do czynienia ludziom dobra dało mi siły i możliwości wciągnięcia ludu do walki w jednym konkretnym celu, aby sobie uświadomił i wypowiedział się, czy z Rosją, czy

<sup>32</sup> Ojciec Mackiewicza także przed pójściem do powstania, po kościelnym nabożeństwie, powiedział, że idzie „bić się za religię i ojczyznę” i będzie dążył „do wypędzenia z naszej ojczyzny Moskali”.

<sup>33</sup> Wypada zwrócić uwagę, że według oficjalnych statystyk w guberniach kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej mieszkało około 1,3 mln Litwinów.

<sup>34</sup> A. Mackevičius, *Laiškai ir parodymai...*, op. cit., s. 63.

<sup>35</sup> Terytorium to zostało włączone w skład Cesarstwa Rosyjskiego po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej. Gubernia mińska w 1. połowie XIX wieku także nieraz była dołączana do tej grupy, lecz poczynając od 2. połowy tego wieku coraz częściej jest wymieniana razem z tzw. guberniami białoruskimi (witebską i mohylewską), w których większość mieszkańców stanowili prawosławni.

z Polską chce się połączyć. Takie prawo już istnieje w Europie i nie mogło ono być wyrażone inaczej, jak tylko przez wyzwolenie się. A to da się osiągnąć tylko przez wojnę; na Litwie miała ona wybuchnąć jako wynik wojny w Polsce”<sup>36</sup>. Ponadto zazwyczaj przytacza się jeszcze inny cytat, który powinien wyjaśnić, dlaczego Litwa walczyła w powstaniu wspólnie z Polską – ponieważ „Litwie brakuje wielu warunków do samodzielnej rewolucji i zarazem możliwości osiągnięcia czegoś trwałego na przyszłość”<sup>37</sup>. Te wypowiedzi zdają się potwierdzać, że Litwa (jej lud) jest odbierana jako podmiot polityczny, który powstaje razem z Polską, gdyż w pojedynkę jest za słaba. Chociaż tak naprawdę można by zwątpić w szczerość autora powyższych wypowiedzi. Trudno uwierzyć, że w tym przypadku Mackiewiczowi uwierzyli także śledczy. Czy jest prawdopodobne, aby on razem z największym wewnętrznym wrogiem rządu cesarskiego – Polakami – z bronią w ręku powstał przeciwko Cesarstwu Rosyjskiemu w tym celu, aby w końcu lud „wypowiedział się, czy z Rosją, czy z Polską chce się połączyć”? Mówiąc zwyczajnie, gdy ktoś buntuje się przeciwko Rosji, takiej alternatywy już nie ma. Zresztą już na początku przesłuchań Mackiewicz wyraźnie zaznaczył, że jego celem było przyłączenie Litwy do wyzwolonej Polski: „Celem było [...] zmusić władze do przeprowadzenia reform albo odstąpić (Litwę) Polsce, jak jedną z jej części”.

Chociaż Mackiewicz deklaruje, że sympatie do Polski są na Litwie głęboko zakorzenione, gdyż przyłączono się do niej z własnej woli<sup>38</sup>, nie mniej ważnym (niż tzw. propolska pozycja) motywem takiego stanowiska był motyw społeczno-ekonomiczny: „od razu po wybuchu powstania w Królestwie Polskim ogłosiłem [to] Litwie. Znając nastroje panujące wśród ludu, nawoływałem go do przystąpienia do powstania, był on skłonny do wsparcia Polski, która w swoim manifestie obiecywała zrównanie prawa podatkowego dla wszystkich stanów społecznych i darmowe korzystanie z ziemi. W dodatku lud litewski był przychylniejszy

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 68–69.

<sup>38</sup> A. Mackevičius, *Laiškai ir parodymai...*, op. cit., s. 79.

w stosunku do Polski i odnosił się z nienawiścią do imperialnego rządu Rosji”<sup>39</sup>.

Uogólniając, można wysunąć jeszcze jedną hipotezę dotyczącą zeznań Mackiewicza. Jak już wyżej wspomniano, musiał on mieć świadomość, że grozi mu kara śmierci, i możliwe, że w zaistniałej sytuacji myślał nie tyle o szczerym ujawnieniu swoich poglądów, ile o wyświadczeniu narodowi ostatniej przysługi, która może przyczynić się do wzrostu jego dobrobytu, na czym mu tak bardzo zależało. Jego wypowiedź o możliwości podjęcia przez Litwę decyzji, z którym krajem ma pozostać złączona: z Polską czy Rosją – może być interpretowana jako propozycja złożona władzy carskiej. Litwa może również być z Rosją, o ile ta stworzy odpowiednie warunki: poprawi byt chłopów oraz zagwarantuje wolność Kościołowi katolickiemu. Innymi słowy, Mackiewicz jak gdyby przesyłał władzy carskiej wiadomość: jeżeli chcecie, żeby mieszkańcy Litwy byli lojalni i nie jednoczyli się z Polską, stwórzcie im odpowiednie warunki. „Dajcie Litwie prawa, dajcie namiestnika – niech jakiś książe zamieszka w Wilnie i dopiero wtedy zapytajcie Litwinów, czy chcą być z Polską, czy z Rosją”<sup>40</sup>. W takim wypadku myśli o możliwości dokonania przez Litwę wyboru między Rosją a Polską wypowiedziane w zeznaniach nie tyle ukazują jego motywację uczestnictwa w powstaniu, ile są obraną w więzieniu taktyką, której celem było uzyskanie ustępstw władzy carskiej. Oczywiście jest, że tej wersji nie da się udowodnić, lecz jeśli się weźmie pod uwagę okoliczności składania zeznań, jest ona, naszym zdaniem, tak samo możliwa jak i mniemanie, że zostały w nich wyrażone autentyczne poglądy Mackiewicza.

\* \* \*

W zeznaniach księdza Mackiewicza złożonych przed urzędnikami carskimi jest mowa o Litwie jako podmiocie politycznym, który sam może zdecydować o tym, z kim chce pozostać – z Polską czy Rosją. Jednakże wyciąganie wniosków na podstawie kilku cytatów w tej sytuacji jest dość ryzykowne z powodu okoliczności, w których one powstały. W więzieniu, kiedy było już wiadomo, że czeka go kara śmierci, Mackiewicz mógł zarówno otwarcie i szczerze głosić swoje poglądy, jak i usiłować po raz ostatni wyświadczyć przysługę swojemu narodowi – przekonać władze, że Litwa może być lojalna, jeżeli władze carskie podejmą się przeprowadzenia odpowiednich reform.

Trudno zatem przesądzić, jakie było faktyczne stanowisko Mackiewicza wobec idei łączności politycznej z Polską. Nawet przy założeniu, że wiernie przekazał carskim śledczym swoje poglądy, które należałoby uznać w takim razie za zdecydowanie najbardziej jaskrawy przykład „separatyizmu” litewskiego, trudno nie dostrzec, że ów separatyzm nie wykluczał unii z Polską. Teza, że większość powstańców na Litwie walczyła o odrodzenie wspólnej państwowości z Polską, nie budzi zatem poważniejszych wątpliwości. Jest też prawdopodobne, że w przypadku zwycięstwa powstania domagano by się większej lub mniejszej autonomii Litwy.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 37. W anonimowych wspomnieniach jednego z ówczesnych powstańców (zdaniem historyka Ievy Senavičienė, Antoniego Medekszy), brak jakichkolwiek wzmianek o „separatyzmie” Mackiewicza – zarówno on, jak i inni powstańcy walczyli o Polskę, tj. odrodzenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zob.: *Kunigas Antanas Mackevičius kaip istorinė asmenybė. Biografijos kontūrai*, Vilnius 2012. Należy jednak pamiętać, że w tych wspomnieniach mogą być odzwierciedlone poglądy samego autora, nie zaś Mackiewicza.

<sup>40</sup> A. Mackevičius, *Laiškai ir parodymai...*, op. cit., s. 79.

**Piotr Głuszkowski** – doktor nauk historycznych, pracownik naukowy Instytutu Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego, współpracownik Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Autor prac z zakresu historii stosunków polsko-rosyjskich i literatury rosyjskiej.

**István Kovács** – doktor nauk historycznych, literaturoznawca, poeta, pisarz i dyplomata. Autor prac z zakresu historii stosunków polsko-węgierskich.

**Leszek Kuk** – profesor Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, autor prac z zakresu historii Wielkiej Emigracji i stosunków polsko-francuskich.

**Aleksiej Miller** – profesor Uniwersytetu Europejskiego w Petersburgu i Środkoeuropejskiego Uniwersytetu w Budapeszcie. Autor prac z zakresu historii Cesarstwa Rosyjskiego, w tym stosunku imperium do zagadnień nacjonalizmu, kwestii polskiej oraz ukraińskiej.

**Lidia Michalska-Bracha** – profesor Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Autorka prac z zakresu historii polskiej historiografii, myśli historycznej i problematyki pamięci historycznej.

**Andrzej Nowak** – profesor, kierownik Zakładu Historii Europy Wschodniej Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Zakładu Historii Europy Wschodniej i Studiów nad Imperiami XIX i XX wieku Instytutu Historii PAN. Autor prac o historii Polski, Europy Wschodniej oraz o stosunkach polsko-rosyjskich i polsko-sowieckich.

**Malte Rolf** – profesor Uniwersytetu w Bambergu. Autor prac o historii Rosji, ZSRS i polityce Rosji wobec Polski.

**Dariusz Staliūnas** – profesor i wicedyrektor Litewskiego Instytutu Historycznego w Wilnie, autor prac na temat historii Litwy, w tym rosyjskiej polityki narodowościowej na terenie Kraju Północno-Zachodniego.

**Rafał Tarnogórski** – prawnik, współpracownik Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Autor analiz z zakresu problematyki prawnomiędzynarodowej.

**Andrzej Tichomirow** – historyk i kulturoznawca, doktorant w Instytucie Historii Nauki PAN w Warszawie. Autor prac z zakresu historii idei w XIX wieku.

**Wasył Uljanowski** – profesor Narodowego Uniwersytetu Kijowskiego im. Tarasa Szewczenki. Autor prac z zakresu historii nowożytnej, dziejów Cerkwi prawosławnej i historiografii.